

Kopernik 2020 w tym roku online

Jeszcze w zeszłym roku na zakończenie 12 konferencji „Kopernik”, jej pomysłodawca i główny organizator – dr. hab. prof. UM Dariusz Timler zapowiadał, że edycja w 2020 będzie wyjątkowa, bo 13, a na plakacie – na przekór przesądom – pojawi się czarny kot. – Miała być inna i jest inna – śmieje się Dariusz Timler – Choć planowaliśmy to nieco inaczej – miało być hucznie, w licznym międzynarodowym gronie. Jednak pandemia pokrzyżowała nam nasze ambitne plany i już w czerwcu, obserwując sytuację, podjąłem decyzję, że konferencja odbędzie się w formule online.

W pierwszych dniach konferencji strona poświęcona wydarzeniu miała ponad 2600 wyświetleń, z czego ponad 800 osób pobrało materiały konferencyjne. Ostatniego dnia listopada można było wziąć udział w teście, którego zdanie owocowało 10 punktami edukacyjnymi. By go zdać, należało zapoznać się z prezentacjami i filmami przygotowanymi przez prelegentów.

Nowe technologie mierzą niemal wszystko, więc dr D. Timler dowiedział się, że wśród osób pobierających materiały konferencyjne byli lekarze, ratownicy i studenci z Polski, Stanów Zjednoczonych, Chin, Ukrainy, Szwecji, Kanady i Wielkiej Brytanii.

– Cieszę się, że udało się zorganizować konferencję chociaż w ten sposób, ale już dziś wiem, że gdy tylko będzie to możliwe, powrócimy do tradycyjnej formuły – informuje dr D. Timler. Jak podkreśla, przy tego typu wydarzeniach ważna jest wzajemna wymiana myśli, a także tzw. rozmowy kularowe. – Fakt, że można do kogoś podejść, zamienić kilka zdań po prelekcji, a nawet po ludzku poprosić o dedykację w książce, jest nie do przecenienia. Ważna jest też integracja środowiska – po naszej konferencji nawiązują się ważne, ciekawe współprace, które pomagają rozwijać międzynarodową medycynę ratunkową – podsumowuje dr Dariusz Timler.

Agnieszka Danowska-Tomczyk

Panaceum 12/2020